

**Historia i dzień dzisiejszy
relacji polsko-rumuńskich**

**Istoria și prezentul
relațiilor polono-române**

Suceava 2017

Recenzja naukowa | Referenți științifici
prof. dr hab. Ilona Czamańska
dr hab. Tomasz Sikorski, prof. US
dr hab. Eugeniusz Kłosek, prof. UW
dr hab. Kazimierz Jurczak
conf. univ. dr Florin Pintescu

Opracowanie redakcyjne | Coordonatori
Korekta tekstów polskich | Corectura textelor în limba polonă
Karina Stempel-Gancarczyk
Elżbieta Wieruszewska-Calistru

Korekta tekstów rumuńskich | Corectura textelor în limba română
Iuliana Dascălu
Ilona Biseada

DTP
Elżbieta Wieruszewska-Calistru
Simona-Adriana Marcu

Okladka | Coperta
Simona-Adriana Marcu

ISBN 978-973-0-25189-0

Drukarnia | Tipografia
S.C. Tipo-Lidana S.R.L.

Publikacja dofinansowana z funduszy polonijnych
Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą
Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP

Carte publicată cu sprijinul Departamentului de Colaborare
cu Diaspora Poloneză și Polonezii din Străinătate din cadrul
Ministerului de Externe R.P. din fondurile pentru diaspora poloneză

Wydawca | Editor
Związek Polaków w Rumunii
Uniunea Polonezilor din România

Suceava 2017

Spis treści Cuprins

W kręgu historii

În lumea istoriei

Lilia Zabolotnaia

Unele considerații privind testamentul Mariei (Lupu) Radziwiłł.	
Noi explorări documentare (Partea I)	13
Kilka uwag na temat testamentu Marii (Lupu) Radziwiłłowej.	
Nowe poszukiwania dokumentalne (Część I). Streszczenie	21

Cristian Antim Bobicescu

Daruri și solidarități în raporturile polono-lituaniano-moldovenești în perioada lui Ieremia Movilă.	
Considerații preliminare	22
Kultura darów i wzajemności w relacjach polsko-litewsko-mołdawskich za czasów panowania Mohyłów.	
Uwagi wstępne. Streszczenie	39

Aleksander Smoliński

Obraz Rumunii i Rumunów z czasów I wojny światowej w pamiątnikach Aleksandra Majkowskiego	
– Polaka i żołnierza armii cesarskich Niemiec	40
Imaginea României și a românilor din timpul Primului Război Mondial în jurnalele lui Aleksander Majkowski	
– polonez și soldat în armata Germaniei imperiale. Rezumat	56

Waldemar Rezmer

Polacy na Bukowinie w latach 30. XX wieku w świetle materiałów Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego	57
Prezența polonezilor în Bucovina în anii '30 ai sec. XX în lumina materialelor Direcției a II-a a Statului Major General al Armatei Polone. Rezumat	70

Jarosław Durka

Szkic do biografii Mirosława Arciszewskiego – posła Rzeczypospolitej Polskiej w Bukareszcie w latach 1932-1938	73
Schița biografică a lui Mirosław Arciszewski – ministru plenipotențiar al Poloniei la București în anii 1932-1938. Rezumat	87

Henryk Walczak

Wizyta ministra spraw zagranicznych RP Józefa Becka
w Bukareszcie w dniach 9-11 maja 1934 roku.

Antecedencje, przebieg i rezultaty 88

Vizita ministrului polonez de externe, Józef Beck,
la București în zilele de 9-11 mai 1934.

Antecedente, derulare și rezultate. Rezumat 100

Gheorghe Calcan

Prezența polonezilor la cel de al treilea Congres Internațional
de Petrol de la București din anul 1907

102

Obecność Polaków na trzecim Międzynarodowym Kongresie

Naftowym w Bukareszcie w 1907 roku. Streszczenie 112

Maria Radziszewska

Stan prywatnego szkolnictwa polskiego
w Królestwie Rumunii i w rejencji olsztyńskiej Prus Wschodnich
na kanwie wizyty rumuńskiego ministra oświaty

Constantina Angelescu w Polsce w 1937 roku 114

Situația învățământului polonez în Regatul României

și în districtul Olsztyn al Prusiei Răsăritene, pe baza vizitei
ministrului român al educației, Constantin Angelescu,

în Polonia, în 1937. Rezumat 127

Agata Samsel

Rumuński epizod we wspomnieniach Jana Karskiego 129

Episod românesc în amintirile lui Jan Karski. Rezumat 151

Bogdan Alexandru Schipor

Un carusel al scenariilor: locul Poloniei și al României

în cadrul negocierilor tripartite din 1939 153

Karuzela scenariuszy: miejsce Polski i Rumunii

podczas trójstronnych negocjacji w 1939 roku. Streszczenie 163

Wanda Krystyna Roman

Dorobek historiografii w zakresie

internowania Polaków w Rumunii 164

Lucrările de istoriografie consacrate

internării polonezilor în România. Rezumat 176

Maciej Szczurowski

U źródeł przetrwania. Mitologia polityczna

polskich żołnierzy w Rumunii we wrześniu 1939 roku 178

Bazele rezistenței. Mitologia politică a soldaților polonezi

aflați în România în septembrie 1939. Rezumat 188

Krzysztof Żabierek

Pobyty w Rumunii żołnierzy polskich w świetle literatury wspomnieniowej (1939-1940)	190
Prezența soldaților polonezi în România în lumina lucrărilor de memorialistică (1939-1940). Rezumat	203

Bogdan Polipciuc

Correspondență din vremuri de război. Din amintiri de familie	204
Korespondencja z czasów wojny. Ze wspomnień rodzinnych. Streszczenie	209

Monika Nawrot-Borowska**Urszula Wróblewska**

Zarys działalności Studium Prawa i Administracji w Krajowej w latach 1944-1945	210
Activitatea Centrului de Studii de Drept și Administrație din Craiova, în anii 1944-1945. Rezumat	218

Ion Constantin

Câteva repere comparative ale procesului destalinizării în Polonia și România	219
Proces destalinizacji w Polsce i Rumunii – kilka odniesień porównawczych. Streszczenie	228

Krzysztof Nowak

Polska dyplomacja a Polacy w Rumunii w okresie politycznych przełomów (czerwiec-grudzień 1989 roku)	229
Diplomația poloneză și polonezii din România în perioada schimbărilor politice (iunie-decembrie 1989). Rezumat	242

Piotr Chrobak

System wyborczy w Polsce i w Rumunii po 1989 roku	243
Sistemul electoral din Polonia și România după 1989. Rezumat	270

Mariusz Góldysiak

Ekipy rządowe Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej wobec Naddniestrza w latach 2005-2016. Inicjatywy polityczne i polsko-naddniestrzańska współpraca ekonomiczna	272
Echipele guvernamentale ale partidelor Dreptate și Adevăr și Platforma Cetățenească față de Transnistria în anii 2005-2016. Inițiative politice și colaborarea economică polono-transnistreană. Rezumat	289

W kręgu kultury

În lumea culturii

Olimpia Mitric

- Catalogul unei biblioteci particulare poloneze în colecțiile speciale
ale Bibliotecii Centrale Universitare „Mihai Eminescu” din Iași 293
Catalog privatei biblioteci polskiej w specjalnych kolekcjach
Centralnej Biblioteki Uniwersyteckiej
im. Mihaia Eminescu w Jassach. Streszczenie 302

Ewa Andrysiak

Krzysztof Walczak

- Tematyka rumuńska na łamach „Sylwana” w latach 1918-1939 303
Tematica românească în coloanele
revistei „Sylwan” în anii 1918-1939. Rezumat 312

Zyta Monika Oksztul

- Z czego Polacy uczyli się języka rumuńskiego
w okresie międzywojennym? Prezentacja podręcznika
do nauki języka rumuńskiego dla Polaków 313
Din ce învățau polonezii limba română
în perioada interbelică? Prezentarea manualului
de limba română pentru polonezi. Rezumat 323

Ion Filipciuc

- Un pribeag polon – Bogusław Kuczyński
– pierdut în bezna uitării 324
Polski uchodźca – Bogusław Kuczyński
– w mrokach niepamięci. Streszczenie 345

Bogumiła Staniów

- „Pod rumuńskim niebem: współczesna powieść harcerska”
Romualda Kawalca
– między dokumentacją, przesłaniem a przygodą 346
„Sub cerul românesc: roman modern cu cercetași”
al lui Romuald Kawalec
– între documentare, mesaj și aventură. Rezumat 352

Małgorzata Kanikula

- Rumuńskie zabytki na fotografii mistrza reportażu
Wiesława Tomaszewicza 353
Monumente românești în fotografiile maestrului reportajului
Wiesław Tomaszewicz. Rezumat 357

Constantin Geambașu

Czesław Miłosz

– între confesiune și evocare 358

Czesław Miłosz

– na pograniczu wyznania i wspomnienia. Streszczenie 364

Maciej Melecki

„Bez wyjścia”. Poezia Ioana Es. Popa w kontekście przemian

kulturowych i politycznych przełomu XX i XXI wieku. Esej 366

„Fără ieșire”. Poezia lui Ioan Es. Pop în contextul transformărilor

culturale și politice la cumpăna secolelor XX și XXI. Eseu. Rezumat ... 374

W kręgu problematyki bukowińskiej**În lumea problematicei bucovinene****Piotr Goldyn**

Activitatea socio-educativă a surorilor feliciene

în Cernăuți (1887-1945) 377

Działalność społeczno-educacyjna sióstr felicjanek

w Czerniowcach (1887-1945). Streszczenie 389

Jan Bujak

Bukowińczycy oraz ich „Gazeta Polska” a Henryk Sienkiewicz

(w setną rocznicę zgonu wielkiego Polaka)..... 390

Bucovinenii și Henryk Sienkiewicz în paginile ziarului „Gazeta Polska”

(în centenarul morții marelui polonez). Rezumat 403

Adam Rossmanith

Język polski, struktura etniczna i religijna w skupiskach polskich

na Bukowinie w latach 2011-2013 w świetle badań terenowych 404

Limba polonă, structura de natură etnică și religioasă

în satele poloneze din Bucovina în anii 2011-2013

în lumina cercetărilor de teren. Rezumat 415

Karina Stempel-Gancarczyk

Pamięć Bukowiny – pomiędzy arkadyjską „połotą wspomnień”

a rzeczywistością historyczną – na podstawie wywiadów i opracowań

dotyczących miejscowości Bulai (Bulaj) i Vicșani (Wiksany, Ruda) ... 416

Memoria Bucovinei – între „amintiri poleite cu aur” arcadiene

și realitatea istorică – pe baza interviurilor și studiilor

privind localitățile Bulai și Vicșani. Rezumat 429

Vasile I. Schipor

Plonina (Połonina) – un vechi toponim ignorat în lucrările noastre de specialitate	430
Plonina (Połonina) – stary toponim, ignorowany w specjalistycznej rumuńskiej literaturze. Streszczenie	444

Helena Krasowska**Lech Aleksy Suchomłynow**

Boże Narodzenie Górali bukowińskich w Dolnych Piotrowcach	445
Nașterea Domnului sărbătorită de muntenii bucovineni din Pătrăuții de Jos. Rezumat	452

Helena Krasowska

Tradycje Bożego Narodzenia u Polaków w Pance – dawniej i dziś	453
Tradițiile de Crăciun al polonezilor din Panca – din trecut și prezent. Rezumat	466

Kateryna Atamanova

Wywiad antropologiczny w perspektywie literaturoznawczej	467
Interviu antropologic din perspectiva științei literaturii. Rezumat	480

dr hab. Helena Krasowska

prof. Instytutu Sławistyki PAN w Warszawie

dr hab. Lech Aleksy Suchomłynow

prof. Narodowego Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki w Kijowie

Boże Narodzenie Górali bukowińskich w Dolnych Piotrowcach

Rok obrzędowy na wsi bukowińskiej zależy od wyznania mieszkańców i ich narodowości. Na ogół poszczególne grupy narodowościowe i wyznaniowe zachowują swoje tradycyjne zwyczaje, wzbogacone jednak poprzez kontakty z sąsiadami o elementy obrzędów zapożyczonych od nich. Podobnie w innych dziedzinach kultury ludowej, tak i w obrzędowości cyklu rocznego obserwujemy na Bukowinie wielką różnorodność, z elementami wspólnymi dla całego regionu.

Opis Bożego Narodzenia zilustrujemy na przykładzie bliskiej nam wielojęzycznej wsi bukowińskiej Dolne Piotrowce¹. Według danych ze spisu ludności z 1998 r. miejscowość ta liczy 3856 mieszkańców, w tym 3578 Rumunów, 230 Polaków, 25 Ukraińców, 11 Mołdawian, 7 Rosjan, 3 Żydów, 1 Bułgara i 1 Litwina. Polacy mieszkają tutaj w zwartym skupisku w przysiółku Arszyca, co z rumuńskiego oznacza 'żar, skwar', tworzącym jakby oddzielną wioskę.

Obrzędowość doroczna Górali bukowińskich w Dolnych Piotrowcach jest ciekawa i różnorodna. Istotnym zwyczajem we wsi jest chodzenie z *pałażniczkami* ('choinkami'). Wczesnym rankiem 24 grudnia chłopcy z odpowiednią liczbą *pałażniczek* odwiedzają krewnych. Wchodząc do *izby* ('pokoju'), trzymają przed sobą drzewko w pozycji pionowej i składają życzenia świąteczne. Taką choinkę można przyozdobić. Jeżeli gospodyni nie podoba się przyniesiona przez chłopców choinka, to zanoszą ją do chlewa, a do domu przynosi inną.

Najważniejszym momentem świąt Bożego Narodzenia jest wieczór wigilijny. Przez cały dzień kobiety krzątają się po domu, przygotowując świąteczną kolację. Powinna się ona składać z dwunastu dań. Przy ustrojonej *pałażniczce* zaściela się stół białym obrusem, pod którym kładzie się siano. Umieszcza się je również pod stołem. Na stole stawia się płaski talerz z kołaczem oraz głęboki z ziarnami pszenicy, do których

¹ Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2015-2018.

wkłada się pieniądze (monety), czosnek i cebulę. Gdy rozpoczyna się wieczerza, zapala się dwie świece. Kołacz wypieczony na wigilijną wieczerzę „mówi” wiele o roku, który na nadejść: kołacz wysoki, dobrze wypieczony zapowiada rok urodzajny, przypalony – to suchy rok, niedopieczony zapowiada rok deszczowy.

Gdy zaświeci pierwsza gwiazda, jeden z domowników zanoszą *pszenicę* (‘kutię’), kołacz i świecę do jakiegoś starszego lub biednego mieszkańca wsi *za pomanę* (‘poczęstunek ze wspominaniem zmarłego z rodziny’), po czym cała rodzina zajmuje swoje miejsca przy stole i wspólnie odmawia modlitwę. Wieczerzę rozpoczyna dzielenie się opłatkiem, spożywaniem z miodem. Następnym daniem jest *pszenica* z orzechami i makiem, potem ryby, grzyby, śliwki, groch i inne potrawy. Oto jak jedna z respondentek opowiada o przygotowywaniu się do Bożego Narodzenia:

No, na świnta, to te, na szytko my na świnta gotowali my, nie, też na wieczerze pszenice, groch, bób, gruszki, pierogi, coś a griby, griby, co my szcze gotowali. (...) A jo już pamintam, a co kiedyś, to co kiedyś gotowali, nie taraz. I taraz rychtujemy, kiedyś my zrychtowali, tak, tak też, kiedyś tak: pszenica była nie, i bób był, i groch był... Nu pszenica to była sama główna. To pirsza pszenica, pirszy był opłatek. Opłatek, nu a potem pszenica na stole musiała być.

Na Boże Narodzynie gołumbki też my robili z kapusty. A, ale krupy to nie kupowali my ryż, jak teraz je, a żarnili my z kukurudzy i tyg wysiewali, myli, czyścili i z tego my wyrabiali gołumbki do listków z kapusty. Nu piekli my w piecu chleby, paski, kołoczmy my piekli w piecu, tak w piecu, mięśnili w myse ciasto i układali do blaszeków, cy długie, cy okrągłie, cy jakie chcieli my, nie².

Na wigilię piecze się *knysze z makiem* (‘wypiek z pszennej mąki na drożdżach z nadzieniem z maku, w kształcie okrągłej bułki’). Kiedy gospodyni kroila *knysz*, *okrajek* ‘skrawek, okrawek’ z niego odkładała, nie zjadając go. Po wieczerzy dzieci szukały niespodzianek pod drzewkiem, a potem wszyscy kolędownali: „Dziecina mała, Bóg stwórca nieba”. Każda wieś na Bukowinie ma swoją ulubioną kolędę, śpiewaną na właściwą sobie melodię.

Około północy, jeżeli przewidywana jest Pasterka, wszyscy bez wyjątku spieszą w podniosłym nastroju do kościoła, a po Pasterce wracają do domu. W tę noc nie zbiera się jedzenia ze stołu, zostaje ono do rana dla dusz zmarłych.

² Wywiad w ramach projektu grantowego przeprowadził Wojciech Włoskiewicz, tekst z nagrania spisała Julia Domitrak.

Rano w dzień Bożego Narodzenia nabiera się ze studni pierwszej, świeżej wody, nalewa się do miski, do której wkłada się monetę. *Okrajek knysza* smaruje się miodem i myje nim twarze cała rodzina. Po tej czynności *okrajek* daje się bydłu. Woda symbolizuje czystość, świeżość, chleb – błogosławieństwo, dostatek pożywienia, miód – słodycz, moneta – twardość, zdrowie. Kolejna respondentka opowiada następująco:

(...) świnta, to najbardziej my czekali na Boże Narodzenie. No to to było fajno, to czekali cały rok, kiedy przyjdzie Boże Narodzenie, bo to było... donoszący we Wilije, tato szli do liasu i donoszący pałażniczek zielone, a my potem z mamom zbierali te pałażniczek. Mieli my takie, takie bombki albo tam takie mama piekli pieczenie, albo cukierki tam zawijali, potem byli takie kupowane też fajne mieli i my ubierali we Wilije, my wszyscy razem ubierali te pałażniczek. A mama rychtowali już wieczere Wilije, no to tak kielos mi zapamientalo, to wdyczki musiało być czyściutko, cicho w chałupie.

Tato donoszący siano, kładli na stół, mama zaścielali białym obrusem stół, nu i tam potem po malučku sie zbierała jidzenie. Tam był chlib ukrungły kołocz taki, z wyrchu na nim był opłatek, z tym opłatkiem też było różnie, bo albo chtoś donoszał, w ciężkie czasy to donoszący, chtoś jeden szel do Czarnowiec i po jednym opłatku na rodzinie donoszący, ksiondz tam dowal dla wszystkich. Nu i do tego opłatka wdyczki był miód, a miód u nas był, bo, bo tato mieli pzoły i u nas był wdyczki miód.

Potem na stolie były huby, to najwiecej podpinkie takie suszone, warune z cosnekiem i z oliwom, alie szyckie dania miały być posne, tam nie miało, oprócz oliwy, nie miało być niczego – ani smietany, ani wajków, ani minsa, bo to szycko posne miało być. Potem były... a pirsze, co miało być, to to była pszyniczka, pszyniczka. Warili pszynice, pichali jom najpierw w takich pichaczkach i sie splukowalo, sie warilo i do tej pszynicy sie dodawalo, dawali mama cukier albo cukierki, albo miód, nu chto jak to już sobie chcioł, i dawali orecchi, mak. Potem na stolie były golumbki, a potem była taka zupa grochowa z grochiem, potem z takom... y wirmiszelkom potem robili, nu i co? To miało być dwanaście dań na stolie na Boże Narodzenie na Wilije. Nu i tak rachuwali my i chlib, i potem takie śliwki były suszone z suszenicami, to też my takie... mama kładli na stół, może jaka sałatka tam robili. Tak dwanaście dań, bo to dwanaście apostołów i każdy jeden miał być, każdy jeden miał mieć jeidzynie. Nu kiedy siadali do stołu, nu to jeden stołyk, jeden taniureczek to nie chowali dla tych, co może chtoś by chciał przyjs na Wilije do nas albo przyjdzie, albo dla umritych, żeby tam było jedno coś na stolie dla, dla gości, dla tych, chto, chto mógłby przyjs do nas. Nu i sie rozpoczynała Wilija z modlitwy, to u nas tato sie wdyczki modlili, a potem podzielili opłatek na telio czynści, kielio nas było, nas

było pri tym stole, namaścili miodem i dowali każdemu. My sie żegnali i jedli ten opłatek. A po opłatku uže jedli te insze, insze dania, kiere były na stole. Ale we Wilije rano, no to eszcze dzieci, to było tak fajno, że dzieci chodziły po pałażniczkach. No to jak? Szli do lasu, rumbali sobie takie małe pałażniczke i chodzili, pochodzili do ludzi tak, do znakumych, do rodziny, wienszowali fajno, nu i za to dostawali pinindzy i bardzo ludzi^e czakali, żeby we Wilije rano do nich żeby przesł pirszy roz jakiś chłop czy chłopiec, no bo jak babki prijdom, dziwczacka, to gwařom, że jest nieszczeńśliwy ten rok beńdzie w tej rodzinie, a jak chłopiec prijdzie pirszy roz do domu, to sie wszyscy cieszyli, że chłopcy donoszajon szczeńście, dobro na cały rok³.

Dzień Bożego Narodzenia, jak wspominają nasi respondenci, zaczynał się również porannymi odwiedzinami, tym razem małych chłopców, którzy zaopatrzeni w kubki z wodą i kropidełka ze splecionych jodełkowych krzyżyków skrapiali mieszkania, wygłaszając wierszowane życzenia:

*W tym tu Bożym Narodzeniu Dzieciątko się rodzi,
Różowy kwiat wschodzi.
A to Dzieciątko drogę do nieba nam toruje,
Dla wszystkich chrześcijan koronę gotuje.
A ta korona niebieska się stanie,
Co sobie żądacie, panie gospodarzu, i wy, gospodyni,
Niech się wam to stanie.*

lub:

*A my dzieci mali, tak my się zebrali,
Poszli po kolindzie, wilka uwidzieli.
Nie pójdeme po kolindzie, póki nasze życie bydzie,
Hej, kolinda, kolinda.*

*Kaje nie ideme, nic my nie dostali,
Wszaje dostajeme po sztyri pirogi.
Kuba prędko ich do gymby, połumał se sztyri zymby,
Hej, kolinda, kolinda.*

Po nabożeństwie zbierają się przeważnie młodzi mężczyźni, najczęściej kawalerowie, i wyruszają z kolędą i muzyką do dziewcząt. Co jed-

³ Wywiad w ramach projektu grantowego przeprowadził Wojciech Włoskiewicz, tekst z nagrania spisała Oksana Zakhutska.

na grupka odejdzie, to inna przychodzi, trzeba więc sporo wódki i jedzenia przygotować. A życzeniom nie ma końca.

Zawsze pierwszeństwo w tym dniu mają *bratkwie*. Najpierw trzech – czterech *bratków* zbiera się u skarbnika i dopiero potem wyruszają zbierać kolędę na potrzeby kościoła. *Bratkom* zawsze towarzyszy dzwonek. *Kała* niesie dzwonek, zaczyna nim i kończy kolędę i daje różne sygnały pozostałym kolędnikom. Idąc od domu do domu, cały czas dzwoni dzwonkiem. Mieszkańcy wiedzą, gdzie jest kolęda, czy niedługo już odwiedzi ich gospodarstwo i z której strony jej oczekiwać. Osoba, która niesie dzwonek, pierwsza wchodzi do mieszkania, dzwoni, daje sygnał, że kolęda już na progu. Jeżeli docierają w nocy, to idzie, żeby obudzić śpiących już gospodarzy, zaświecić światło. Kolęda rozpoczyna się śpiewem:

Dziecina mała, Bóg stwórca nieba,
A kędyż nam Go szukać potrzeba.
W stajence w Betlejem powiła z weselem,
Maryja Syna, piękna nowina.

Opiekun Józef był ukochany,
Ojcem Jezusa był domniemanym.
Garść siana suchego podłożył pod Niego.
W zimnym żłóbeczku, a nie w łódeczku.

Małe pacholę, mój Jezu drogi.
Jakże wytrzymać ten to mróz srogi.
Wół z osłem chuchają, parą zagrzewają,
By Dziecię spało, a nie płakało.

Anioł Pasterzów, co trzody strzegli
Wzywa, ażeby do szopy biegli.
Pasterze biegajcie, Pana powitajcie.
Leży we żłobie w malej osobie.

Potem swe dary ofiarowali.
Co który przyniósł, Panu oddali.
Józef i Maryja za dary dziękują.
Jezus łaskawy im błogosławi.

A Trzej Królowie do szopy śpieszą.
W Betlejem w szopce Jezusa cieszą:
Składają korony, oddają ukłony.
Króla witają, dary oddają.

Bądźże pochwalon nasz wieczny Panie,
Któryś złożony na gołym sianie.
Wszyscy Cię witamy, dać Ci co nie mamy.
Tyś Panem nieba, masz coć potrzeba.

Potem gospodarz *placi kolędę*, a *kałfa* czyni stosowny zapis. Po wypełnieniu wszystkich formalności do kolędujących dołącza gospodarz i razem z nimi idzie do następnych, cierpliwie oczekujących domów. Żadna grupa kolędników nie ma prawa przeszkadzać *bratkom*, zawsze ustępuje pierwszeństwa wejścia do tego czy innego domu. Kolęda przerywana jest dźwiękiem dzwonka. Oznacza to, że starczy kolędowania, już czas winszować:

*Winszujemy Wam, Panie gospodariu
Na to Boże Narodzynie,
Aby nas Pan Jezus Błogosławił
Szczyńściami i zdrowiem i dobrą fortuną,
A po śmierci niebieską koronę.
A ta korona w tym niebieskim stanie,
Czego se żądacie, Panie gospodare,
Daj Wam to Jezu Panie.
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!*

Po zakończeniu kolędy *bratkwie* zbierają się u kogoś z *dwacatki* ('komitetu kościelnego') i obliczają zebrane pieniądze, które oddają skarbnikowi i kościelnemu na potrzeby kościoła.

Wszelkie kolędowanie z reguły jest dopełniane swoistym podziękowaniem za otrzymane dary, zapowiedzią przybycia w roku następnym. Kolędowanie, z natury i funkcji, jest aktem ważnym i uroczystym. Z tego też względu przygotowuje się doń pracowicie i długo. Przygotowania wypełniają cały adwent. Nie ma miejsca na bierne oczekiwanie. Kto chce cieszyć się Bożym Narodzeniem, musi sobie na to zasłużyć.

W trzecim dniu świąt, na św. Jana, wybiera się siano spod stołu, robi się *porwiesła* ('powróśla') i nimi obwiązuje się drzewa owocowe: wiśnie, jabłonie, orzechy i in. Ma to zapewnić dobry urodzaj. Siano jest równocześnie pokarmem dla zajęcy. Część rano wynosi się na podwórko i spala. Jest to tzw. *dziaduch*. Przy nim grzeje się ręce, nogi, całe ciało. Osoby, które grzeją się przy nim, powinny być ubrane lekko lub tylko w koszuli nocnej. Wtedy „pali się” wszystkie choroby, co oznacza, że przez cały rok będzie się zdrowym. Sianem, które zostaje, karmi się bydło.

W Nowy Rok chodzi się, aby złożyć życzenia. Czynią to mężczyźni po północy. Zabierają do kieszeni pszenicę, wchodząc do domu, rozsiewają ją po pokoju i winszują:

*Da Bóg szczyńścia, na szczyńście, na tyn Nowy Rok!
Winszujemy Wum zdrowia, szczyńścia na cały rok.
Na stateczki – rozchowania, na dziateczki – pocieszynia,
hojności, plenności, pięknej rozkwitości, w stodołach,
komorach – wszystkiego dości.
A po śmierci – Królestwo Niebieskie – Amen!*

Natomiast małe dzieci chodzą rano i siejąc pszenicą, recytują powinszowanie:

*Na szczyńście, na zdrowie, na tyn Nowy Rok!
Były u nas śliczne lata, powiadali nam,
Grzeczna pani, śliczna pani, daj kolędy nam.
Zapłaci ci sam Pan Jezus i ten święty Jan.*

Noworoczne życzenia składa się również w takiej formie:

*Szczyńście, na szczyńście, na tyn Nowy Rok!
Aby się Wam dało, mnożyło cały rok.
Abyście byli zdrowi cały rok,
Aby się wam rodziła kapusteczka i groch,
ziemnioki jak pnioki, żyto jak chodaki,
pszenica i proso, abyście państwo nie chodzili boso.
Byście mieli tyle wołów, co w płocie kołów.
Abyście mieli tyle cieliczek, ile w lesie jedliczek.
Abyście mieli tyle owieczków, ile w kopcu mrówieczków.
Abyście mieli tyle dzieci, co w kuncie śmieci,
Wkażdy kunktu po dzieciunktu, a na piecu sześć.
A wam, gospodyni tyle wajków, co na moriu czajków,
Mlika i śmitany cały rok bez zmiany,
Wielki kęs masła, jak rękami triasła.
A po śmierci Królestwo Niebieskie.
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!*

W tradycjach okresu Bożego Narodzenia zachowała się do dzisiaj dawna nazwa wigilijnego atrybutu w postaci *pałażniczki*, charakterystyczny zestaw potraw i formy kolędowania, które wyraźnie nawiązują do podobnych występujących w różnych częściach Polski.

Niektóre zwyczaje są wspólne dla wszystkich grup narodowościowych i wyznaniowych zamieszkujących Dolne Piotrowce i praktykowane są jedynie w różnym czasie. Zgodnie z kalendarzem juliańskim święta prawosławne obchodzone są dwa tygodnie później. Do takich zwyczajów należą np.: zanoszenie poczęstunku *za pomanę*, chodzenie z kolędą kawalerów i żonatych mężczyzn, chodzenie po kolędzie *bratków* czy *dwa-catki* i zbieranie datków dla kościoła czy cerkwi, palenie *dziaducha*.

Obrzęd odwiedzania domów przez chłopaków z *pałażniczkami* 24 grudnia już prawie zanikł. Jest to spowodowane tym, że obecnie, w związku z budowaniem większych domostw, stawia się dużą choinkę na podłodze. Do rzadkości należy wieszanie *pałażniczki* przy suficie.

Język implikuje powstawanie kultury, ale jest też w pewnym sensie jej wytworem; stanowi część kultury, ale jest też jej warunkiem. Tak jak nie można sobie wyobrazić istnienia kultury bez języka, tak język nie może funkcjonować poza kulturą. Przez język w danej małej społeczności

lokalnej przenoszone i przekazywane są przyszłym pokoleniom wiedza i doświadczenia danej wspólnoty językowej, jej tradycje kulturowe, system wartości, oceny i normy moralne. Przedstawiona charakterystyka obrzędowa to tradycje, które społeczność wsi Dolne Piotrowce kultywowała przez pokolenia.

Bibliografia

- Kłosek E., *Świadomość etniczna i kultura społeczności polskiej we wsiach Bukowiny rumuńskiej*, Wrocław 2005.
 Krasowska H., *Górale polscy na Bukowinie karpackiej. Studium socjolingwistyczne i leksykalne*, Warszawa 2006.
 Krasowska H., *Obrzędy Bożego Narodzenia u Górali bukowińskich z Dolnych Piotrowiec | Obiceiuri de Crăciun la muntenii bucovineni din Pătrăuții de Jos*, „Polonus”, Pismo Związku Polaków w Rumunii, 12(99), Suceava 2002, s. 1-5.

prof. dr. Helena Krasowska

Institutul de Slavistică al Academiei Poloneze de Științe din Varșovia

prof. dr. Lech Suchomłynow

Universitatea Națională „Taras Șevcenko” din Kiev

Nașterea Domnului sărbătorită de muntenii bucovineni din Pătrăuții de Jos

Rezumat

În acest articol s-a încercat o cercetare a tradițiilor de Crăciun la polonezii din satul Pătrăuții de Jos din Bucovina de Nord. Au fost prezentate declarațiile originale ale respondenților, urările rostite cu prilejul sărbătorilor, precum și textul colindei atribuite acestui sat.

În tradițiile poloneze din timpul Nașterii Domnului s-a păstrat până astăzi vechea denumire a pomului de Crăciun, mâncărurile caracteristice și modul de a colinda, care sunt asemănătoare cu obiceiurile din diferite ținuturi ale Poloniei.

Articolul face parte din cercetările efectuate în cadrul „Programului Național de Dezvoltare a Științelor Umaniste” pentru anii 2015-2018.